Nr. 107. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 13 Maja 1922. Rok XLI.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	9600 „	4800 „	2400 „	800 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 20 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopcas i A. Sałomszewski), ulica Szczepańska 9. Biuro M. Hopcasa, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń; **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska, ul. Marszałkowska 130; I. Bochwa, Marszałkowska 139, B. Bochwicz, Fredry 4, T. Pietraszek, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Ungar, Senatorska 18, M. J. Preis, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luxemburga, 1 Schmidt, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Zwierzyniecka 10; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4, Jankowski-Grodowski, Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Bochstab, M. Brack; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Heinzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra", Wollzeile 12, „Inges", Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Kranzenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 40 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 65·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 80·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Stanowisko min. Skirmunta

Genua, 11 maja (PAT). Powracając z konferencji z ministrem spraw zagranicznych Włoch Szancerem i po rozmowie z Barthou, minister **Skirmunt** oświadczył w wywiadzie z korespondentem P. A. T. w związku z dzisiejszem posiedzeniem pięciu mocarstw zapraszających:

Z naszej strony **nie widzę nic niepokojącego w fakcie przekazania podkomisji politycznej wśród innych petycyj również terytorjalnych żądań litewskich i rusińskich.** Podkomisji wypadnie więc rozważyć przypuszczalnie za jakiś tydzień po ukończeniu obrad nad sprawą rosyjską, **czy i o ile ma ona zająć się temi kwestjami na zasadzie punktu drugiego i trzeciego rezolucji z Cannes,** wzywającej do utrwalenia pokoju w Europie.

Uważam — mówił minister — że **da mi to pożądaną sposobność, aby pierwszy raz oficjalnie w obliczu Europy stwierdzić nasze prawa odnośnie do naszego stanu posiadania, jak również podkreślić zdecydowane stanowisko rządu polskiego w tej sprawie.** Będę mógł to uczynić z tem większą siłą, że **czuję za sobą niezłomną i jednomyślną wolę całego narodu polskiego.** Pokojowa polityka rządu polskiego, związana z niejednem z jej strony poświęceniem, **pozwala nam o nasze słuszne prawa dopominać się śmiało i głośno.** To też nie wahałem się w poszanowaniu dzieła obowiązujących nas traktatów wystąpić w swoim czasie wobec głównych mocarstw sprzymierzonych z inicjatywą **sankcjonowania przez nie istniejącego na naszych kresach wschodnich i pokojowego ustalonego stanu rzeczy.** Spełnienie tego zadania należy do mocarstw wobec czego konferencja genueńska, mająca na celu skupienie wszystkich państw w solidarnym wysiłku, **nie może bez naszej zgody traktować tych spraw inaczej, jak tylko informacyjnie.**

Co się tyczy dalszej procedury odnośnie do **międzynarodowego uznania naszych granic wschodnich,** miałem sposobność do wyczerpującego omówienia tego w Genui z **kierowniczymi czynnikami ententy. P. Lloyd George zapewnił mnie osobiście,** że dążyć będzie do tego, aby sprawa **załatwiona została przez główne mocarstwa w najkrótszym czasie.** Zobowiązał się on również, że **bez uprzedniego się porozumienia ze mną nie wystąpi z żadnym ze swej strony projektem w tym względzie, a także, że niezależnie od obrotu, jaki mógłaby przyjąć konferencja genueńska, porozumie się ze mną szczegółowo przed wyjazdem z Genuy.** Nie potrzebuję chyba dodawać, że **liczyć możemy na pełne poparcie rządu francuskiego,** który jak mnie zapewnił prezydent ministrów Poincaré, nie omieszka powodować się w tej okoliczności **głęboką przyjaźnią, jaka dotychczas dyktowała mu zawsze jego postępowanie w obchodzących nas sprawach.**

POSEŁ ZAMOJSKI U POINCAREGO.

Paryż, 11 maja (PAT). Prezydent ministrów Poincaré przyjął wczoraj posła polskiego w Paryżu Zamojskiego.

W PRZEDEDNIU ZAWARCIA UKŁADU ANGIELSKO-WŁOSKIEGO.

Wiedeń, 11 maja (PAT). »Neue Freie Presse« donosi z Genuy: Specjalny sprawozdawca rzymskiego »Messagero« donosi z Genuy, że toczą się **rokowania włosko-angielskie w sprawie ścisłej ententy między Włochami a Anglją.** Znajdujemy się obecnie **w przededniu zawarcia tej ententy.** W swej części politycznej układ **nie będzie żadną miarą skierowany przeciw Francji.** Jest on nawet tak ułożony, że Francja będzie mogła przyłączyć się do tego układu, jeżeli zechce. Najważniejsze postanowienia układu są **natury gospodarczej.** Anglja przyznaje między innemi Włochom prawo udziału w przedsiębiorstwach naftowych angielskich w Rumunji, Małej Azji i w koloniach angielskich.

UKŁAD ANGIELSKO-WŁOSKI KLĘSKĄ DLA DYPLOMACJI FRANCUSKIEJ.

Paryż, 11 maja (AW). Pisma tutejsze uważają, iż układ angielsko-włoski, jeżeli dojdzie do skutku, **będzie klęską dla dyplomacji francuskiej.**

POROZUMIENIE ANGIELSKO-AMERYKAŃSKIE W SPRAWIE ROSYJSKIEJ.

Warszawa, 12 maja. (Tel. wł.). »Rzeczpospolita« donosi z Londynu: Wczoraj po południu oznajmiono w kołach rządowych, że **Anglja porozumiała się z Ameryką w sprawie rosyjskiej głównie co do koncesyj naftowych.** Rząd angielski udzielać będzie Ameryce informacyj i **dbać będzie o interesy amerykańskie.**

ZAPRZECZENIE DELEGACJI CZECHOSŁOWACKIEJ.

Genua, 11 maja (PAT). Czechosłowacka delegacja **zaprzecza pogłoskom,** jakoby miał być zawarty traktat między Czechosłowacją a Rosją.

TERMIN ZAMKNIĘCIA KONFERENCJI.

Genua, 11 maja (PAT). Minister spraw zagranicznych Szancer oświadczył w czasie rozmowy, że **konferencja genueńska zostanie zamknięta między 29 a 30 maja.** Minister wyraził się bardzo optymistycznie o wyniku konferencji.

Prof. Keynes o Genui

(Dotychczasowe rezultaty konferencji).

Głośny ekonomista i publicysta angielski, prof. Keynes, bawił przez pierwsze cztery tygodnie w Genui, ogłaszając stamtąd artykuły swoje w kilkunastu równocześnie pismach angielskich, amerykańskich i niemieckich. Na szczególną uwagę zasługuje artykuł jego ostatni, napisał go pod datą 7 b. m. na wyjezdnem z Genuy. Dla zorjentowania się w zawiłym przebiegu konferencji i poruszanych na niej problemów będzie pożytecznem poznać sąd o niej angielskiego tak wybitnego, jakkolwiek dla Polski bynajmniej nie przyjacielsko usposobionego publicysty.

Dwie grupy rokowań — pisze Keynes — stoją dotychczas na pierwszym planie: francuskie i rosyjskie. Przewaga znajduje się po stronie pierwszych, jakkolwiek kończy się już czwarty tydzień konferencji, podczas gdy drugie rozpoczęły się dopiero.

Trudności z Francuzami musiały z natury swojej poruszyć cały problem polityki europejskiej. Lloyd George dokazywał prawdziwych cudów. Jego osobisty prestige wzrósł w Genui niepomiernie. Niema w Europie męża stanu, któryby mówił z nim z równej stopy lub przynajmniej pretendował do tego. Posyła on poprostu to po tego, to po owego, którego mu potrzeba. A oni przychodzą i odchodzą, chyba z wyjątkiem delegatów francuskich. Przyp. red.). Wobec tego prestigeu żadne państwo europejskie, z wyjątkiem jednej Belgji, nie zdobyło się na odwagę rzeczywistego popierania Francji. Usunięcie się Polski i małej ententy ze sfery bezpośrednich wpływów francuskich stanowi jedno z najciekawszych zjawisk konferencji.

Ten sąd publicysty angielskiego — naszem zdaniem — wydaje się przedwczesnym lub w każdym razie opartym na niedostatecznej liczbie przesłanek. Nam tu w Polsce, ani z prywatnych ani z oficjalnych doniesień z Genuy, nic nie wiadomo o usunięciu się Polski ze sfery wpływów francuskich. Przeciwnie, opinja polska jest przekonana, że Polska w tej sferze pozostaje i będzie pozostawała już choćby ze względu na swoje własne interesy. Zresztą ostatnie wiadomości mówią coś wręcz przeciwnego, mianowicie, że między Francją a Polską i małą ententą stanął w ostatnich dniach układ specjalny, mocą którego wszystkie te państwa usuną się z konferencji, w razie, jeżeli Francja uzna to za stosowne uczynić.

Ale Lloyd George — pisze dalej Keynes — rozwiązał jeszcze trudniejsze zadanie w sferze swoich stosunków z delegatem francuskim. Otóż przez cały czas konferencji utrzymał się z nim na dobrej stopie, a mimo to potrafił go przekonać o wewnętrznej słabości i niecelowości jego instrukcyj paryskich. Jedna po drugiej instrukcje Poincarego dla Barthou zalecały zerwanie konferencji. I za każdym razem udawało się Lloyd Georgeowi przekonać Barthou, że popełniłby największy błąd, dając posłuch tym instrukcjom. Aż wreszcie sam Poincaré zrozumiał, że dalszy opór w tym kierunku naraziłby go na śmieszność i osamotnił Francję. W taki to sposób groźbami i pochlebstwami, uprzejmościami i naciskiem, jednem słowem całą swoją ogromną siłą życiową, potrafił Lloyd George udźwignąć cały ciężar wszystkich zgromadzonych w Genui mężów stanu, kręcić nimi nieustannie i ciągnąć niestrudzenie aż do tego punktu, w którym w czwartym tygodniu konferencji udało się wreszcie wręczyć Rosjanom pismo, które przedstawia się jako punkt wyjścia dla rozumnej dyskusji.

Lecz po co pokonywano te wszystkie trudności? Tu właśnie zaczynają się moje wątpliwości — pisze Keynes. — Siły intelektualne konferencji skupiały się dotąd na dyplomacji i na formułkach, a nie na rzeczywistości stosunków rosyjskich i rosyjskiego problemu. — Cały bowiem wypracowany plan rosyjski jest tylko formułą, ale nie rzeczywistym planem realnego działania. Oczywiście nawet i w tej postaci jest on postępem w porównaniu z tym memorjałem, którym konferencję rozpoczęto. Są bowiem sytuacje, w których wielki postęp stanowi już sam fakt, że ktoś komuś powiedział »dzień dobry«.

Ale jeżeli Cziczerin nawet połknie to, co mu w tej kuchni wysmażono, to i tak nie będzie to jeszcze nic realnego. Cóż bowiem stanie się na prawdę? Oto nie nastajemy już na zwrot własności prywatnej tam, gdzie się to nie może zgodzić z zasadami gospodarki socjalistycznej. Nie domagamy się ani kapitulacyj na wzór tureckich, ani szczególnych przywilejów dla cudzoziemców w stosunku do praw rosyjskich. Żądamy tylko »uznania« długów rosyjskich, lecz bynajmniej nie ich płacenia. Jesteśmy gotowi zrewidować sumę tych długów równocześnie z ewentualną rewizją wszystkich innych długów międzynarodowych na świecie. Obiecujemy uwzględnić przytem zarówno finansowe jak ekonomiczne położenie Rosji. Co do długów przedwojennych, kolejowych i komunalnych, to Rosja ma szukać wyrównania ze swymi wierzycielami. Jeżeli się zaś takie wyrównanie nie uda, to w dziesięć lat od dnia dzisiejszego zbierze się sąd rozjemczy bezstronny i sprawiedliwy, który orzeknie, co i ile należy płacić.

Praktycznie zatem na teraz wszystko to nic nie znaczy. Są to wyłącznie formuły, które przyjęte nałożyłyby znaczne ciężary na Rosję dopiero w dalszej przyszłości. Ale bolszewicy nie czują się zobowiązanymi staremi długami rosyjskiemi. Jeżeli gotowi je uznać, to nie dla zasady, lecz dla interesu, mianowicie dla natychmiastowego zyskania wydatnej pożyczki. A pod tym względem konferencja zdobyła się tylko na mgliste aluzje i nieokreślone obietnice.

Sprawa jurydycznego uznania rządu sowieckiego jest dla wszystkich państw, z wyjątkiem Francji i Belgji, przesądzona. Znowu upłynie jakiś tydzień, zanim uda się Francję i Belgję do tego uznania nakłonić. Ale wtedy Cziczerin wytoczy sprawę wysokości natychmiastowej pożyczki. Lloyd George przychyla się do myśli udzielenia Rosji większej pożyczki rządowej. Sprzeciwia się jednak cały jego gabinet z lordem kanclerzem na czele. Ten więc akt dramatu będzie musiał być rozegrany nie w Genui, lecz w Londynie.

Jeżeli Cziczerin żądanych kredytów nie dostanie, to będzie mógł wrócić do domu bez pieniędzy wprawdzie, lecz ze spotęgowanym prestigem. Weźmie ze sobą do Moskwy układ specjalny z Niemcami i uzasadnioną nadzieję rychłego zawarcia jeszcze szeregu innych podobnych traktatów. Wśród dyplomatów europejskich utrzymał się Cziczerin na wyżynie zręczności i wytrawności. Na ołtarzach zaś znienawidzonego kapitalizmu nie ofiarował nic. Pod wpływem zazdrości o rozszerzające się stosunki handlowe niemieckie będzie jedno państwo za drugiem szukało stosunków z Rosją, sprawę długów odkładając na później. Czy Europa wygra, pozostaje kwestją. Że sowiety już wygrały, jest faktem.

Pozostaje jeszcze formuła pokoju bożego w Europie. Ta sprawa musi spowodować wysunięcie dwóch kwestyj na porządek dzienny: s p r a w ę g r a n i c P o l s k i i prawa Francji do wkraczania w granice Niemiec wedle upodobania. Partnerzy genueńscy okazują pewną skłonność poruszenia i załatwienia tej pierwszej kwestji t. z. g r a n i c P o l s k i (Galicji Wschodniej i Litwy). Natomiast druga kwestja jest wolne wszelkiego prawdopodobieństwa beznadziejną. Ale tymczasom, jeżeli ta kwestja będzie odroczona tylko, to cały pakt o pokoju bożym w Europie pozostanie znowu jedną formułką więcej, przedmiotem do deklamacyj co najwyżej, lecz niczem więcej.

Podpisanie układu polsko-niemieckiego nastąpi 15 maja

Wiedeń, 11 maja (PAT). »Neue Freie Presse« donosi z Genewy: Podpisanie układu niemiecko-polskiego **zostało definitywnie naznaczone na poniedziałek dnia 15 maja.** Nastąpi ono na publicznem posiedzeniu konwencji niemiecko-polskiej przy udziale członków zebranej właśnie Ligi Narodów. Prezydent Calonder wygłosi przemówienie otwierające posiedzenie, na które odpowiedzą dr Schiffer i Olszowski. — Prawdopodobnie przy tej okazji przemówi także prezes Rady Ligi Narodów na temat **znaczenia zawartego traktatu.**

Bunt wojsk sowieckich w Turkiestanie

Allahabad, 11 maja (PAT). Jak donosi pismo »Pioneer«, **wiele pułków bolszewickich w rosyjskim Turkiestanie zbuntowało się.**

ZAMORDOWANIE EKSPERTA ROSYJSKIEGO W LONDYNIE.

Londyn, 11 maja (AW). Na jednej z ulic Londynu znaleziono trupa rosyjskiego eksperta Koguchowa. Policja zarządziła ścisłe dochodzenia. Koguchow miał w najbliższym czasie objąć wysokie stanowisko w Rosji.

Paryż, 11 maja (AW). Wedle »Petit Parisien«. **Koguchow padł ofiarą zbrodni.**

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

OBCY PAN

Niema zapewne miejsc na świecie, w których człowiek wrażliwy a zdolny do skupienia się, nie zdołałby odczuć ich nastroju. Bywa on czasem cichy i przenikliwy, jak senny dzień o zmierzchu, bywa niekiedy zgiełkliwy i niespokojny, jak dusza tknięta złem przeczuciem lub serce, płaczące po utracie kochania, jest niezależny nieraz od zgromadzonych osób, tających się w ścianach lub sprzętach, są w nim niekiedy tajemne westchnienia ludzi, którzy dawno pomarli, błyski radości niewiadomo skąd i dlaczego, lub jakieś przeznaczenie ukryte a z miejscem związane.

Przeznaczeniom tym zdoła uchylić się człowiek silny i żywotny, ale nie uchroni się od tego, by na duszę jego nie padł cień. Są natomiast miejsca inne, które pobudzają poprostu do marzenia lub wywołują potrzebę wykwintnych słów, wytwornych giestów i narzucają obecnym szlachetne piętno sztuki.

Jednem z takich miejsc był ów salon, w którym niedawno zebrało się nieliczne towarzystwo. Szczególną uwagę zwracały w nim wielkie obrazy dobrego pędzla i o niepoślednej wartości artystycznej. Z połyskujących złoconych bronzem ram, spoglądała Kleopatra z hiszpańskiej może szkoły, gdyż białość jej obnażonego ciała, tonęła w czarnej niemal pomroce tła, a na rozwarte z lekka wargi jej wybiegła bladość bólu czy agonji. Na innych ścianach wisiały portrety z czasów Księstwa Warszawskiego, przedstawiające dumnych oficerów w wysokich sztywnych kołnierzach i wytworne panie o pastelowych sukniach, ujętych przepaską poniżej piersi, bardzo odsłoniętych. W pokoju wiele kotar było i dywanów, a sprzęty wypłowiałe i wytarte, ale o poręczach z lichego mahoniu, oraz szafki, inkrustowane w bukiety kwiatów, przenosiły myśl ku czasom dawno ubiegłym.

Ludzie też, którzy zebrali się tutaj, należeli właściwie do innego pokolenia. Byli oni tak inni, a choć ukrywali kłopoty niedostatku, pracowali ciężko na byt. Mieli jednak dawniej czasy swojej świetności, w których imponowali światu majątkiem i nazwiskiem, niepowrotne wspomnienia przeszłości, złudne sny lat młodych.

Z losem swoim pogodzili się, porzucili dawne pragnienia i przesądy. Przy gospodyni domu, ubranej w czarną koronkową suknię, stała smukła Anetka, która kształciła się w śpiewie i marzyła o występach na scenach zagranicznych. Był tam także ów tajemniczy oryginał Gordon, o którym opowiadano, że prowadził drugie astralne istnienie, a z powodu podejrzenia o zabójstwo wzbogaconego i zmaterjalizowanego Czyża, znajdował się niedawno pod śledztwem sądowem. Znajdowała się tam księżniczka Marja, chuda stara panna, literatka, sekretarka jednego z pism codziennych. Największą uwagę zwracał na siebie hrabia Orsza, z tych Orszów, wsławionych w dziejach polskich, który taił troskliwie obecne swoje demokratyczne zajęcie, a chętnie opowiadał przeżycia romantycznej swej i wesołej młodości.

— Niech nam pan opowie coś znowu — prosiła Anetka.

Przed chwilą wstała od fortepianu i dźwięczne tony muzyki drgały jeszcze w powietrzu, wpływając widocznie na tok rozmowy.

Orsza zamyślił się.

— Chcecie koniecznie, państwo, jakiejś opowieści.

— Jakiejś przygody — poddała pani domu.

— Czegoś z zaświatów — szepnęła księżniczka Marja.

Zagadnięty nie mówił przez chwilę nic, tylko w zamyśleniu a nerwowo otrząsnął na dywan popiół z papierosa.

— Nie rób nieporządku — upomniał go Gordon i — podsunął mu bronzową popielniczkę.

Orsza uśmiechnął się.

— Wybaczcie mi państwo moje zamyślenie. Istotnie dziś szczególnie rozstroiła mnie muzyka i nasunęła mi na myśl jedno wspomnienie. Nie mówiłem o niem dotychczas nikomu, przejęło mnie ongi, zapomniałem o niem zwolna z czasem, a dotyka karty mego życia najbardziej smutnej i bolesnej.

— Na karcie tej zapisana była zapewne miłość?... — spytała Anetka.

— Tak, była na niej i miłość, chociaż taiło się również co innego. Opowiem wam rzecz, która wydarzyła się niedawno, przed laty kilkunastu. Wiecie, iż młodość mego życia spędziłem z godną podziwu lekkomyślnością. Miałem lat dwadzieścia, gdy zostałem bez rodziców i sądząc, że życie przeznaczone jest do zabawy, trwoniłem lekkomyślnie znaczną jeszcze pozostałą po nich spuściznę. Kochałem się wówczas w Ketty Lang, tanecznicy.

— Występowała w Warszawie tylko przez kilka miesięcy. Pamiętam ją — zauważył człowiek o podwójnem życiu.

— Było to czarowne zjawisko i pokochałem ją odrazu, gdy zobaczyłem ją w tęczy mgły i gazy. Kazałem jej przedstawić się, miałem zalety towarzyskie, i zawiązała się wkrótce między nami miłość, której nigdy już nie zdołam zapomnieć. Gdy miała wyjechać, obiecała napisać do mnie i przysięgliśmy znowu spotkać się. Wkrótce potem dostałem od niej list z gorącem, tchnącem prawdą zapewnieniem o jej miłości. Odpowiedziałem zaraz i nie otrzymałem odpowiedzi, a wszystkie listy moje wracały już potem z dopiskiem: odresatka nieznana. Nie wierzyłem pocztom, udałem się w drogę sam, ale nie znalazłem jej już nigdzie, przepadła bez wieści. Jakże jednak mogła zginąć taka artystka młodziutka, ale o światowej niemal sławie? Nie będę opowiadał wam o przypuszczeniach, jakie czyniono z tego powodu. Byłem i tam, skąd dostałem jej pierwszy adres, ale właściciele tego mieszkania wyprowadzili się i nie mogłem ich już odnaleźć. Zostałem smutny i sam, z rozpaczą w sercu, aż powoli... powoli... wspomnienie poczęło się zacierać...

— Znalazł pan inne rozrywki — zauważyła pani domu.

— Tak. Żyłem dalej, jak poprzednio, tylko bardziej jeszcze jak szaleniec. Wiecie, że umiem władać biegle wielu językami skorzystałem z tego później, pisząc kilka dzieł naukowych. Ale wówczas lekkomyślności mej nie nęciła wiedza, praca ani społeczność. — Uwielbiałem w istocie toczące się zmienne życie, starałem się o świeżem cierpieniu zapomnieć. Aż wreszcie...

— Aż wreszcie — podchwyciła księżniczka Marja.

— Przyjdzie na to kolej. Chciałem ogłuszyć się w szale zabaw i maskarad, który rozpętał się wówczas w Warszawie.

— Tak jak obecnie.

— Zupełnie tak, jak obecnie. Z przemęczenia i bezsenności ogarniał mnie coraz większy rozstrój nerwów. Budziła się we mnie pustka, niechęć do świata i nienawiść do przyjaciół.

— Zauważyliśmy to i pamiętamy te lata — mówiła pani domu.

— A wśród tego stawał nieraz przedemną cudowny obraz Ketty, tem bardziej upragnionej, iż straconej na zawsze. Przeklinałem tę chwilę, iż nie wyjechałem z nią razem. Wydawało mi się niekiedy, iż może dzieli teraz uściski z kim innym, a potem znowu widziałem ją w wyobraźni, jak ujrzałem ją po raz pierwszy na scenie, w świetle lamp teatralnych, spowitą w tęcze i mgły...

— Piękny obraz.

— Dlatego tylko, iż ona była piękną! Mówimy wiele o rozczarowaniach w miłości, ale wierzcie mi, iż nietylko niektóre kobiety, ale i niektórzy z nas, najbardziej lekkomyślni mężczyźni, nosimy w sobie pragnienie wiecznego kochania. Otóż ja uwierzyłem z wolna, iż jedynie Ketty mogłem tak ukochać, a tęskniąc do jej nieuchwytnej wizji, czułem gorycz, spływającą z każdej kropli wina.

— Bawiłeś się... (Dok. nast.).

Tekst niemiecko-rosyjskiej konwencji wojskowej

Paryż, 11 maja (PAT). Telegraphen Compagnie. »Eclaire« ogłasza dzisiaj tekst konwencji wojskowej, która wedle informacji tego dziennika została zawarta dnia 3 maja w Berlinie między Niemcami a Rosją sowiecką. Konwencja została podpisana przez szereg wybitnych wojskowych rosyjskich i niemieckich, między innemi ze strony niemieckiej przez jen. Secta i admirała Bohnke.

Niemiecki szef sztabu jeneralnego zobowiązał się w myśl tego układu **dostarczyć czerwonej armji Rosji sowieckiej broni i ekwipunku dla 180 dywizyj piechoty oraz odpowiedniej ciężkiej artylerji, oraz artylerji polnej dla 20 dywizyj piechoty.** Niemcy podejmują się **zreorganizować rosyjską flotę morza Czarnego i Bałtyckiego** i wyszlą w tym celu ukwalifikowanych inżynierów do Rosji sowieckiej. Dalej wyszlą Niemcy najpóźniej do Rosji: **500 samolotów typu »Junker«** i zobowiązują się komunikować czerwonej armji sowieckiej **ostatnie techniczne wynalazki z dziedziny wojskowej** i wysyłać do Rosji potrzebnych rzeczoznawców. Niemcy mają **podnieść produkcję amunicji w Rosji, a układ przewiduje utworzenie nowej fabryki amunicji w Samarze, drugiej zaś w Petersburgu.** Sztab jeneralny armji czerwonej zobowiązuje się doprowadzić linję kolejową Aleksandrowo — Mikołajów do takiej zdolności transportowej, aby dziennie mogło na tej linji kursować **12 pociągów transportowych.**

Obie strony zobowiązały się zachować niniejszą konwencję w tajemnicy. Końcowy ustęp zaznacza, że konwencja niniejsza wraz z poprzedniemi konwencjami niemiecko-rosyjskiemi z dnia 17 lutego 1919 roku i 29 marca 1921 roku **stanowi jedną całość.**

Walka z drożyzną

II.

Trzeciem złudzeniem jest wiara w zwyżkowy wpływ na ceny podatków pośrednich. W październiku 1921 r. p. minister skarbu zniósł podatek od węgla. Zniósł go chwilowo. Miał zamiar przywrócić go na Nowy Rok. W budżecie na rok 1922 jest preliminowany kwotą, odpowiadającą 12-to miesięcznemu poborowi podatku. Okazało się, że łatwo podatki znosić. Trudno je przywracać. Zamiar ponownego nałożenia tego podatku 1 stycznia 1922 r., pobieranego od każdej tonny węgla, sprzedanej przez kopalnie, uległ zmianie. Ogłoszono, że podatek, preliminowany na 7 miljardów za cały rok, będzie pobierany dopiero od 1 maja. Rząd zrzekł się sam (podatek od węgla nakłada i znosi u nas rząd, a nie sejm zbiegiem okoliczności, który pomijam) 1/3 preliminowanego dochodu, dochodu, odpowiadającego pierwszym czterem miesiącom roku. Na tem nie koniec ustępstw. Tuż przed 1 maja pojawił się komunikat ministerstwa skarbu, głoszący, że ministerstwo, uważając nadal w zamiarze zwalczania drożyzny, nie przywróci podatku od węgla z dniem 1 maja.

Uważam za rzecz dziwną, że ministerstwo zrzeka się dochodu, którym może rozporządzać bez sejmu. Przedewszystkiem chodzi mi o oddziaływanie podatku na ceny, o pytanie, czy istotnie podatek od węgla wpłynie drożejąco? Gdyby ta teza była prawdziwa, zachodziłaby sprzeczność między obowiązkami ministra skarbu, a nadzwyczajnego komisarza dla walki z drożyzną. Przeciwstawianie się drożyźnie byłoby uwarunkowane zwiększeniem niedoboru budżetowego. Wydaje mi się, że stan rzeczy jest wprost odwrotny. Tylko poprawa skarbu może skutecznie powstrzymać drożyznę. Mojem zdaniem, zaniechanie opodatkowania od węgla wpływa drożejąco. Także drożejąco wpłynie obniżenie taryf kolejowych, zapowiedzianych w pierwszym komunikacie nowego urzędu walki z drożyzną.

Nasze sfery rządzące inaczej sądzą zapewne, zdaje się, tak rozumują: Jeżeli nałożymy podatek od węgla, węgiel podrożeje, a w dalszym ciągu pójdą w górę wszystkie, liczne towary, których wyrób uwarunkowany jest spalaniem węgla. Przeoczyli zwolennicy tego rozumowania dwie ważne okoliczności. Podatek od węgla dwojako podnosi cenę, ale przeciwdziała drożyźnie, jako hamulec popytu, oddziała później zniżkowo. Powstrzyma ludzi od kupowania towarów, obniży popyt. Powtóre, tę okoliczność uważam za rozstrzygającą, że rząd, nie mając dochodu z podatku, będzie musiał wypełnić lukę w budżecie wybijaniem nowych marek. Zniżka taryf kolejowych także doprowadzi do zwiększenia emisji. Kupcy i przemysłowcy zarobią na tańszym przewozie, bo wyzyskiwać będą w całej pełni konjunkturę, wynikającą z wybijania nowych marek. Niema mowy o tem, ażeby obniżyli ceny w stosunku, odpowiadającym zniżce taryfy kolejowej. Skarb poniesie szkodę bez żadnego pożytku dla konsumenta. Beneficjum będzie kupiec i przemysłowiec.

Rząd przecenił znaczenie daniny podwójnie — oto czwarte złudzenie. Danina jest »ex definitione« świadczeniem jednorazowem. Byłem i jestem zwolennikiem daniny, ale nie głównej ulgami w ściąganiu innych podatków. Uważam śrubowanie stałych podatków za ważniejsze, niż wyładowywanie energji jednorazowe. Zniesiono podatek od węgla, zmniejszono nadmiernie podatek dochodowy, taryfy kolejowe. Zdaje mi się, że przyznano inne także ulgi. — Rząd wyobrażał sobie, że danina wpłynie zniżkowo. Zmusi rolników i przemysłowców do sprzedaży rychlejszej zapasów, przetrzymywanych w składach i stodołach w zamiarze sprzedania ich później po cenach wyższych. Rozumowanie trafne, gdyby rząd nie podwyższał płac urzędniczych i gdyby nie był skłonił Kasy Pożyczkowej do udzielania nadmiernych kredytów przemysłowcom, kupcom i bankom.

Podnieść cenę swych towarów, czy usług, jest naturalnym odruchem każdego, kto zapłacił daninę, a nie ma co sprzedać. Być może, że po niesłychanie zamianach zapłaty ten, ceny sprzedał także tani towar. Jeśli tak było, czeka tylko na sposobność powetowania straty. Cała rzecz w tem, ażeby uniemożliwić podwyższenie cen. Wszystko zależy od rządu, w razie podwyżek ceny, wstrzymają się od zakupywania towaru. Niestety, ten regulator cen, jedynie skuteczny, zostaje w Polsce zniszczony. W ustroju wolnego współzawodnictwa funkcję ceny jest regulować popyt i podaż, podnosząc ceny, popyt i podaż, produkcję i konsumcję. Zwyżka ceny obniża popyt i podwyższa podaż. Odwrotnie działa zniżka. Nasz system finansowania wydatków państwowych umożliwia bezwzględną większość popytu i normalne funkcjonowanie systemu, opartego na wolnem współzawodnictwie. Gdy cena rośnie, P. T. Publiczność nieskora do ograniczania konsumcji, woła głośno o podwyżki. Państwo idzie na rękę żądaniom uzasadnionej opinji publicznej. Podnosi poborów urzędników i robotników państwowych. Nie pozostają w tyle gminy i prywatni przedsiębiorcy. Nawet podaż się wzrasta pod wpływem zwyżki cen. Producenci spekulują na zasiłki, udzielane przez rząd konsumentom i czekają na dalsze podrożenie cen, a w międzyczasie korzystają z taniego kredytu, udzielanego przez P. K. P. Dalsze działania zniżkowe, gdyby rząd stanowczo odmawiał dalszego podwyższania płac, gdyby nie podniecał ciągle popytu nowemi emisjami. Cóż w rzeczywistości się stało w ostatnich miesiącach.

W Polsce stosujemy obecnie dziwne przekształcenie ruchomej skali płac. Wedle tej zasady, płaca urzędnika i robotnika zmienia się stosownie do ruchu kosztów utrzymania, które ustala osobna władza, ściśle w tymsamym stosunku. W Polsce obecnie płace pozostają niezmienione, gdy ceny spadają. Nawet zdarza się, że są podwyższane, a gdy ceny idą w górę są podwyższane szybciej, niż ceny. W ostatnim kwartale 1921 r. ceny nieco spadły. Urzędnicy w grudniu dostali dodatek świąteczny. W styczniu dodatek znacznie wyższy, niż wynosiło równoczesne podrożenie. Gdyby rząd nie był uległ naciskowi opinji, emisja byłaby mniejsza. Nie doszłoby było do drożyzny, którą obecnie przeżywamy. — W rzeczy nic dziwnego, że danina mało pomogła.

Nie była bezskutecznym środkiem zwalczania drożyzny. Wywarła wpływ mały także i dlatego, że banki, przemysłowcy i kupcy po części zapłacili daninę pożyczką. Nie pieniądzem, stanowiącym ich czysty zysk, lecz wypożyczonym w P. K. P. Nasz bank emisyjny z końcem 1921 i z początkiem 1922 r. udzielał nadmiernych pożyczek, a wybijał w tym celu nowe banknoty. Stwarzał dodatkową siłę kupna. Danina po części nie była zapłacona z dotychczasowego zasobu pieniędzy. Uiszczenie nastąpiło pieniądzem nowo puszczonym w obieg.

Przed wojną, w czasach waluty złotej, w okresie wzmożonych kursów dewiz i zmian wartości pieniądza wobec towarów, słuszną była teza, że podatki konsumcyjne wpływają drożejąco, a bezpośrednie zniżkowo na ceny. Nasz rząd chce stosować tę tezę do okresów silnej i ciągłej inflacji. Sądzę, że się myli. — Dziś wszelkie podatki obniżają ceny, bo zmniejszają kwotę wydatków, pokrywanych nowemi emisjami. Pośrednie są dziś skuteczniejszym hamulcem drożyzny, ponieważ podążają szybko za rozwojem. Bezpośrednie, jak doświadczenie uczy — przypominam przebieg wypadków obecnie w Niemczech — pozostają ciągle w tyle poza postępami drożyzny. Rząd nakłada podatki, które robią wrażenie drakońskich, które w chwili ich nałożenia budzą nadzieję zapełnienia pustego skarbu. Radość jest krótkotrwała, bo nowa fala drożyzny pomniejsza ich efekt do rozmiarów zgoła niewystarczających. Żaden naród nie dorównał Anglikom w heroizmie fiskalnym. Temu radykalizmowi zawdzięczają znaczny spadek cen w ostatnich kilkunastu miesiącach.

(C. d. n.). **Adam Krzyżanowski.**

Ruch budowlany w Krakowie

Kraków, 12 maja.

Klęska mieszkaniowa, tak dotkliwa w naszem mieście, zniewoliła szereg przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, jak również osób prywatnych jeszcze w roku 1921 do budowy nowych gmachów, względnie rozbudowy kamienic. Także rząd podjął już, względnie projektuje, w najbliższym czasie budowę kilku gmachów, niezależnie od akcji budowlanej gminy krakowskiej.

Rząd podjął w dwóch ostatnich latach roboty około gmachów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przy ulicy Basztowej u wylotu placu Matejki i ulicy Zacisze, oraz kliniki ginekologiczno-położniczej przy ulicy Kopernika, projektuje zaś budowę gmachów Pocztowej Kasy Oszczędności przy ulicy Wielopole, dyrekcji poczt przy ulicy Librowszczyzna, Izby skarbowej przy ulicy Czystej, oraz Akademji górniczej na gruntach pofortecznych.

Gmina postawiła w roku zeszłym dwie trzypiętrowe kamienice przy ulicy Słonecznej dla rodzin urzędniczych i robotniczych, projektuje zaś budowę jeszcze jednego gmachu czynszowego trzypiętrowego, najprawdopodobniej przy tejsamej ulicy, oraz rozbudowę gazowni i rzeźni miejskiej. — Wreszcie przeprowadziła gmina gruntowną rekonstrukcję budynku przy ulicy Karmelickiej l. 21 na pomieszczenie zbiorów Baracza.

Przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe podjęły roboty budowlane około gmachów na Grodku, u wylotu ulicy Mikołajskiej obok plant, przy ulicy Wielopole obok Bazaru Polskiego, oraz przy ulicy Długiej (Spółka akcyjna »Pharma« i Hartwig). Dalej są w toku roboty około dwupiętrowego budynku fabryki mebli z halą na pracownię przy ulicy Królowej Jadwigi, dwupiętrowego budynku fabryki czekolady przy ul. Krakusa, budynku fabryki mydełek przy ulicy Targowej, fabryki cukrów przy ulicy Salinarnej, budowy fabryki koronek i chustek przy ulicy Tarnowskiego i budynku potasowni przy fabryce »Krakus«. Wreszcie w ostatnich miesiącach stanęły, lub są w toku roboty około budowy przyziemnych budynków na magazyny, składy, wszelkiego rodzaju pracownie rzemieślnicze i rękodzielnicze, pomieszczenia dla robotników i t. d. Wkońcu dodać należy, **że trzy budynki dwupiętrowe i trzy budynki jednopiętrowe, należące do towarzystw handlowych, podniesiono o jedno piętro.**

Co się tyczy prywatnych budynków mieszkalnych, to w ciągu roku zeszłego i bieżącego budują się jeden trzypiętrowy gmach przy ulicy Starowiślnej, trzypiętrowy gmach przy ulicy Lubelskiej, dwupiętrowe budynki przy ulicy Nadwiślańskiej i św. Kingi, pięć domów piętrowych i trzy domy parterowe z poddaszami w różnych dzielnicach miasta. Prócz tego postępują roboty około budowy drewnianych domów robotniczych przy ulicy Łagiewnickiej. Wreszcie szereg domów podwyższono przez nadbudówki, a to 15 domów parterowych, 6 jednopiętrowych, 23 dwupiętrowych i jedną kamienicę trzypiętrową podniesiono o jedno piętro.

Według obliczeń statystycznych, ruch budowlany w Krakowie przedstawia się najlepiej w porównaniu z innemi miastami.

Zważywszy, że rząd przygotowuje na szeroką skalę obliczoną akcję pomocy skłonnym do podjęcia budowy domów, można mieć najlepszą nadzieję, że ruch budowlany będzie się stale wzmagał i kryzys mieszkaniowy w naszem mieście przeminie.

KRONIKA

Kraków, 12 maja.

UDZIAŁ POLSKICH UCZONYCH W MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE ASTRONOMÓW. Obradujący w Rzymie kongres astronomów całego świata ukończył swoje prace. Siedmiu uczonych polskich zostało wybranych do stałych komisyj. Kongres przyznał subwencję dyrektorowi obserwatorjum krakowskiego prof. Banachiewiczowi na publikacje międzynarodowe. Następny kongres zwołany zostanie w roku 1928. Jako miejsce obrad przyszłego kongresu proponowane są Stany Zjednoczone lub Polska.

TERMIN ZAKOŃCZENIA ROKU SZKOLNEGO. Z Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego donoszą, że bieżący rok szkolny zakończy się we wszystkich szkołach, podległych Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego, dnia 28 czerwca bieżącego roku.

POSIEDZENIE SEKCJI EKONOMICZNEJ RADY MIASTA. Dnia 10 bm. odbyło się pod przewodnictwem wicepr. m. Sarego posiedzenie sekcji ekonomicznej Rady miasta wspólnie z komisją podgórską, na którem rozpatrywano sprawę regulacji ul. Dąbrowskiego w Podgórzu oraz sprawę sprzedaży gruntów gminnych na cele przemysłowe.

ZBIÓRKA PUBLICZNA na rzecz Kolonji leczniczej w Rabce za zezwoleniem magistratu odbędzie się na ulicach miasta dnia 12 bm.

BRAK TYTONIU W KRAKOWIE. Od dłuższego czasu w Krakowie daje się znowu we znaki brak tytoniu i cygar, oczywiście tylko w trafikach. Natomiast pokątnie po cenach lichwiarskich można dostać wyroby te w dowolnych ilościach. Trafiki od czasu do czasu sprzedają przeważnie tytoń z fabryk warszawskich, a wówczas pod trafikami tworzą się ogromne, dawno już nie oglądane ogonki. Wczoraj utworzyły się ogonki pokaźnej długości przy trafikach w ulicy Jagiellońskiej, Gertrudy i innych. Mizerję tytoniową wywołały prawdopodobnie szerzone od jakiegoś czasu pogłoski, jakoby wyroby tytoniowe miały znów podrożeć.

Spodziewamy się, że Izba skarbowa udzieli nam w tej mierze dostatecznych wyjaśnień. Pozatem należy zapytać, dlaczego trafiki krakowskie od kilku miesięcy zaopatrywane są prawie wyłącznie w pośledniejsze wyroby tytoniowe fabryk warszawskich, podczas gdy otrzymanie wyrobów krakowskiej fabryki w mieście naszem należy do rzadkości.

ZAJŚCIE W DNIU 1-GO MAJA. Komenda policji państwowej okręgu krakowskiego komunikuje: Podczas obchodu w dniu 1 maja br., aresztowano Jana Galicę, stolarza z Krakowa, który aranżował i kierował pochodem grupy komunistycznej, niosącej sztandary i emblematy rewolucyjne jak: »Niech żyje Rosja sowiecka«, »Niech żyje rewolucja światowa«, »Żądamy uznania sowietów« itd. Gdy po zakończeniu mów na placu Jabłonowskich organizacje P. P. S. przygotowywały się do pochodu na Rynek, wtedy owa grupa usiłowała wedrzeć się do środka pochodu i ustawić się za muzyką, wskutek czego powstała między członkami P. P. S., a ową grupą bójka, w czasie której zniszczono komunistom sztandary i emblematy, oraz wyparto ich w tył poza pochód, przyczem kilka osób poturbowano. Po przeprowadzeniu dochodzeń, które wykazały, że Galica był kierownikiem owej grupy i brał czynny udział w bójce, oddano go do tutejszego sądu okręgowego karnego.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W mieszkaniu przy ul. Dwernickiego 7 zabawiało się troje dzieci, a to Mieczysław Mleko, lat 7, Artur Sieradzki, lat 10 i Stanisława Heretyk, lat 10. Do zabawy służyła flaszka z wapnem niegaszonem, która niebawem eksplodowała i zraniła bawiącą się trójkę dzieci w twarze i ręce. Nadto dziewczynka doznała poważnego uszkodzenia rogówki jednego oka. Zawezwane pogotowie opatrzyło chłopców i pozostawiło ich opiece domowej, Heretykównę zaś przewiozło do kliniki okulistycznej.

WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe do pracowni stolarskiej przy ul. Batorego 20, gdzie robotnik Wojciech Soja podczas obsługiwania maszyny motorowej doznał zmiażdżenia trzech palców u prawej ręki. Ofiarę zawodu przewieziono na oddział chirurgiczny, gdzie lekarze przystąpili natychmiast do operacji.

PRÓBNA JAZDA ROWEREM. Przed kilku dniami dokonano w niezwykły sposób kradzieży roweru wartości 40.000 mk. na szkodę p. Piotra Żmudy, zamieszkałego przy ul. Kościuszki 4. Oto do Żmudy zgłosił się nieznany mu osobnik celem zakupna roweru. Gdy Żmuda pozwolił nieznajomemu odbyć na rowerze próbną jazdę, ten dosiadłszy roweru, ulotnił się w niewiadomym kierunku. Dopiero onegdaj poszkodowany spotkał na ulicy Starowiślnej złodzieja i spowodował jego aresztowanie. Okazało się, że jest to Stanisław Stefanek, lat 19, bez zajęcia i stałego zamieszkania. Zeznaje on, że rower sprzedał jakiemuś robotnikowi w Kalwarji za 16.000 mk. Rower za pośrednictwem policji odszukano w Kalwarji i oddano poszkodowanemu.

ARESZTOWANIA. Za kradzież węgla wartości 10 tysięcy marek na tutejszym dworcu przetokowym z wozu kolejowego, aresztowano Franciszka Nowaka, lat 16.

Nadto aresztowano Ignacego Pietruszkiewicza, lat 52, za kradzież torebki w sklepie przy ul. Krakowskiej na szkodę jednej z pań, czyniącej zakupy.

KRADZIEŻE. Do policji doniósł p. Antoni Godek, zamieszkały przy ul. Paulińskiej 5, że z zamkniętego mieszkania skradziono mu garderobę i obuwie łącznej wartości 110.000 mk.

P. Jakóbowi Ritterbandowi, właścicielowi sklepu przy ul. Grodzkiej skradziono dnia 10 bm. z lady sklepowej zwój markizety długości 40 mtr. Szkoda wynosi 100.000 mk.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WIECZÓR HARCERSKI. Koło przyjaciół IX drużyny harcerskiej urządza w sobotę, 13 bm. o godz. 7½ wieczór w sali gimnastycznej gimnazjum przy ul. Studenckiej 12, wieczór pieśni z udziałem pp. Ordyńskiej, Cz. Kadena, Kozłowskiego i i.

DWA OSTATNIE WIECZORY EKSPERYMENTALNE ROM-ROMANO, głośnego magnetyzera i medjumisty odbędą się w Starym Teatrze w sobotę, dnia 13 bm. i w niedzielę, 14 bm. W programie: nowe eksperymenty, w Krakowie dotychczas niewidziane, z dziedziny: magnetyzmu leczniczego, wyczuwania fluidalnego, autohypnozy i telepatji. Bilety są już do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

WYCIECZKĘ DO SALIN BOCHEŃSKICH I DO WIŚNICZA urządza w niedzielę, 14 bm. Polskie Tow. Krajoznawcze. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd sekcji wycieczkowej w seminarjum żeńskiem, ul. Podwale 6, I p., między 6—7 w piątek i sobotę.

Z kraju i ze świata

DEKORACJA WŁADYSŁ. MICKIEWICZA. — Wczoraj o godzinie 4 po południu odbyła się w prezydjum Rady ministrów dekoracja Władysława Mickiewicza orderem »Polonia restituta«. Odjazd czcigodnego gościa do Nowogródka odroczony został na piątek.

POŻEGNANIE DYREKTORA GREGERA W MINISTERSTWIE SKARBU. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj urzędnicy ministerstwa skarbu żegnali ustępującego dyrektora departamentu p. Gregera, który zamianowany został prezesem Izby skarbowej w Krakowie. Prezes Greger przyjeżdża do Krakowa celem objęcia urzędowania w nadchodzący poniedziałek.

KORPUS SANITARNY PRZENIESIONY DO REZERWY. Wszyscy niezwolnieni dotąd oficerowie korpusu sanitarnego w. p., którzy objęci zostali I, II i III listą rezerwy, zostali z dniem 5 maja nieodwołalnie uwolnieni. Ci z nich, którzy zechcą pozostać w służbie zawodowej, pozostają na swoich stanowiskach, aż do ostatecznej decyzji ministra spraw wojskowych.

PRZYZNANIE NAGRODY IM. E. ORZESZKOWEJ. Z Warszawy donoszą. Na posiedzeniu jury, złożonego z członków komitetu Kasy literackiej i zarządu Tow. literatów i dziennikarzy polskich, odznaczono nagrodą im. Elizy Orzeszkowej zbiór utworów literackich Eugenjusza Małaczewskiego pod ogólnym tytułem »Koń na wzgórzu«.

ZJAZD BRATNICH POMOCY. Trzeci z kolei Zjazd akad. Bratnich pomocy obradował w ostatnich dniach w Warszawie, przy współudziale około 50 delegatów poszczególnych środowisk akademickich. Otwarcie Zjazdu odbyło się dnia 30 z. m. w auli politechniki warszawskiej w obecności ministra oświaty i innych przedstawicieli rządu, misyj zagranicznych, instytucyj społecznych i prasy. Depesze powitalne nadesłali między innymi rektorowie lwowskich szkół akademickich i przewodniczący lwowskiego centralnego Komitetu pomocy, dr W. Hamerski. Obrady Zjazdu toczyły się w szeregu komisyj i objęły całokształt spraw samopomocy gospodarczej. Zjazd miał przebieg niezwykle poważny i odznaczał się bardzo rzeczowem ujęciem zarówno dyskusji, jak i uchwał. Pracami Zjazdu kierowało prezydjum w osobach pp. Goreckiego (Warszawa), przewodniczący i Adamiaka (Lwów) i Kulasińskiego (Wilno) jako zastępcy. Zamknięcie Zjazdu nastąpiło w dniu 2 bm.

PIJAŃSTWO W WARSZAWIE. Jak się z dzienników warszawskich dowiadujemy, od czasu wprowadzenia w życie ustawy antialkoholowej, spisano w Warszawie na policji setki protokołów, z powodu upijania się »gości«. Najwięcej protokołów przypada na dni, w których sprzedaż alkoholu zupełnie jest zakazana(!). Do odpowiedzialności za pijaństwo najwięcej pociąganych jest krawców i szewców.

POŻAR WARSZTATÓW KOLEJOWYCH. Wczorajszą naszą, telefoniczną informację pod tym tytułem uzupełniamy wiadomością, że ofiarą pożaru padły warsztaty kolejowe w Łapach. Pożar wybuchł w położonym w pobliżu stacji Łapy tartaku i wskutek wichru przeniósł się na warsztaty, które spłonęły ze wszystkiem, co się w nich znajdowało. Sprowadzona specjalnym pociągiem straż z Białegostoku zdołała dopiero po ośmiogodzinnych nadludzkich wysiłkach umiejscowić rozszalały żywioł. Według doraźnych obliczeń, straty wynoszą przeszło pół miljarda marek.

KRWAWA WALKA Z BANDYTAMI. Jak donoszą dzienniki warszawskie, urządziły centralne władze bezpieczeństwa z udziałem wojska wyprawę do puszczy Białowieskiej, celem osaczenia bandy »atamana« Czorta. Pod Bielskiem wywiązała się formalna bitwa z oddziałem Czorta, który doskonale był uzbrojony i zaopatrzony w amunicję. W oddziale atamana byli ranni. Obława musiała jednak, z powodu wyczerpania się jej amunicji, ograniczyć się do odparcia oddziału i zajęcia kancelarji »atamana« wraz z wozami prowiantowemi.

W sprawie tej donoszą 11 bm.: Pościg za bandą atamana Czorta rozwija się planowo w dalszym ciągu. Obława prowadzona jest na szerokiej przestrzeni i w dniu dzisiejszym osaczyła szczelnie tę część Puszczy Białowieskiej, w której znaleźli schronienie uzbrojeni bandyci. Ujęcie atamana Czorta ma być już kwestją najbliższych kilku godzin.

STRAJK PRACOWNIKÓW APTEKARSKICH WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Strajk pracowników aptekarskich trwa w dalszym ciągu. Pracownicy protestują przeciw zatrudnieniu w aptekach aspirantów. Z całej wschodniej Małopolski nadchodzą wiadomości, że pracownicy solidaryzują się ze strajkującymi. W Tarnopolu właściciele aptek zgodzili się na postulaty pracowników. Na razie właściciele aptek skłonni są przyznać pracownikom 25% podwyżki.

UCIECZKA WIĘŹNIÓW. Dzienniki lwowskie donoszą, że w czasie transportu 60 więźniów wojskowych z Warszawy do Stanisławowa, zbiegło 15 z pośród nich. Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że ucieczka tych więźniów nastąpiła między godz. 2 a 3 po północy, gdy pociąg ruszył z Lublina w drogę. Więźniowie jechali w wozach aresztanckich, zakratowanych, na klucz zamkniętych. Posterunek nie stał wewnątrz wozu, lecz na zewnątrz. Więźniowie, skorzystawszy z huku w czasie jazdy, mogli sobie zrobić otwór w dachu wozu, czego nie słyszał posterunek. Ucieczkę zauważył na następnej stacji za Lublinem i natychmiast zameldował ją. Za zbiegłymi więźniami rozpisano listy gończe.

NIEPRAWDZIWE NIEPOKOJĄCE POGŁOSKI. »Kurjer Lwowski« dowiaduje się z pogranicza sowieckiego Podola, że wszelkie wiadomości o ruchach wojsk sowieckich **są z palca wyssane.** Wieści te szerzą głównie uciekinierzy z za kordonu i przemytnicy.

ZDROJE W TRUSKAWCU NIE BĘDĄ OTWARTE. Dzienniki warszawskie dowiadują się od p. Jarosza, prezesa spółki, eksploatującej zdroje truskawieckie, że w bieżącym sezonie zdrojowisko Truskawiec nie będzie otwarte. Przyczyną mają być trudności ze strony administracji lokalnej.

WYKRYCIE MALWERSACJI. Pisma lwowskie podają wiadomości o wykryciu miljardowej malwersacji w państwowem biurze »Odbudowy kraju« w Rawie Ruskiej. W związku z tem aresztowano kierownika odbudowy Marszałowicza, magazyniera Bednarczyka, dostawcę drzewa Mojżesza Cholla i komisarza rządu miasta Niemirowa, Dawida Hirszfelda.

SENSACYJNE WYMUSZENIE. Nasz korespondent donosi z Przemyśla 10 b. m.: Właściciel dóbr Zajączkowski z Bolestraszyc otrzymał w ostatnich dniach kwietnia anonimowe listy z pogróżkami, w których nieznani autorowie żądają od niego wydania kwoty dwóch miljonów marek, grożąc mu w przeciwnym razie śmiercią. W pierwszych dniach maja otrzymał znowu p. Zajączkowski list, gdzie dokładnie wymieniono miejsce w parku, w którem kwota 2 miljonów marek ma być złożoną. Zawiadomiono o wypadku policję, która z ukrycia oczekiwała w parku zjawienia się sprawcy. O godzinie 11 w nocy zjawił się rzeczywiście jakiś młody człowiek celem podjęcia tej kwoty. Młody ten człowiek, obejrzawszy się trwożliwie kilka razy, pobiegł w kierunku wskazanej w liście kryjówki. Podniósł kamień i wydobył szkatułkę, w której, ku oburzeniu jego, pieniędzy nie było. W tej chwili ujęły go silne dłonie policjantów. Aresztowany, ku powszechnemu zdumieniu, 21-letni młodzieniec ze sfer inteligencji, był synem zamożnego właściciela dóbr z okolicy, niejaki J. K. Przy aresztowanym znaleziono granat ręczny i rewolwer, a w kieszeni list, podobny treścią do tego, jaki otrzymali pp. Zajączkowscy. Młody ten wykolejony człowiek, ma podobno wspólników. Ma on na sumieniu cały szereg wymuszeń i sprzeniewierzeń. Lekkomyślne życie pchnęło go na drogę występku.

PRZEMYŚL, 10 maja. (Walne zgromadzenie Izby adwokatów). Dnia 6 maja odbyło się w sali ratuszowej walne zgromadzenie Izby adwokatów okręgu przemyskiego, poświęcone wyborowi wydziału i rady dyscyplinarnej. Staraniem większości było, aby do wydziału wprowadzić ducha nowoczesnego przez uzupełnienie go odpowiedniemi siłami, oraz aby z rady dyscyplinarnej wyeliminować te jednostki, które zasadniczo przeciwdziałały każdej akcji, zmierzającej do uzdrowienia mocno przez stosunki wojenne nadszarpanej powagi Izby. Skład nowego wydziału jest następujący: Dr Leonard Tarnawski prezes, dr Wilhelm Rosenbach wiceprezes, członkowie: dr Błażowski, dr Mester Jakób, dr Tauber, dr Gottlieb, dr Ameisen, dr Probstein, dr Biedka (Sanok) i dr Ślęczka (Sanok).

URZĄD CELNY W ŚNIATYNIE, jak donoszą dzienniki lwowskie, przeniesiony ma być do Kołomyi.

TYFUS NA UKRAINIE. »Hromadskij Wistnyk« przynosi wiadomość, że w ostatnich czasach epidemja tyfusu **zaczęła się gwałtownie rozszerzać w Płoskirowie,** Kamieńcu, Żytomierzu, Berdyczowie, Winnicy i Kijowie. Władze sowieckie są wobec tego zupełnie bezsilne z powodu zupełnego braku medykamentów.

SZARAŃCZA W ROSJI. »Izwiestja« zamieszczają alarmujące wiadomości o plagze szarańczy, która pokrywa 3 miljony dziesięcin w okręgach nadmorskim nadamurskim i na Kaukazie oraz zagraża 80 miljonom dziesięcin obsianej ziemi.

KANDYDATURY NACZELNIKA PAŃSTWA W AMERYCE. Wychodzący w Pensylwanji »Górnik Codzienny« podaje wiadomość, iż »komitet pięciuset«, który obecnie zbiera pieniądze wśród przyjaciół p. Paderewskiego w Stanach Zjednoczonych, celem wysunięcia go na urząd prezydenta Rzeczypospolitej polskiej, dał formalne zapewnienie, iż p. Paderewski wyjedzie wkrótce do Polski, aby ubiegać się o to stanowisko. Pismo to zaznacza jednocześnie, że drugim kandydatem na prezydenta jest obecny Naczelnik państwa, p. Piłsudski, dotąd jednak »nie zgłosił urzędownie kandydatury«. »Górnik Codzienny« zamieszcza portrety obu kandydatów.

SPOSÓB PRZECIWKO DROŻYŹNIE MIESZKANIOWEJ. Celem zademonstrowania przeciw wygórowanym czynszom mieszkaniowym w Chicago, 25.000 mieszkańców tego miasta postanowiło spędzić lato w państwowych lasach i poczynili już w tym celu odpowiednie przygotowania.

ZMARLI.

— Wojciech W e n c, radca województwa lwowskiego, przedtem radca Namiestnictwa, zmarł we Lwowie w 62 r. ż.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje 11 maja: Pogoda w Polsce kształtowała się pod wpływem depresji znajdującej się nadal nad Finlandją.

Temperatura w godzinach porannych wynosiła 6 do 7 stopni, po południu zaś 9 do 10 stopni, w nocy miejscami notowano przymrozki (Warszawa —2).

Do tak gwałtownego spadku temperatury przyczyniły się warstwy chłodnego powietrza, które przy obecnym rozkładzie ciśnienia płyną od Oceanu Lodowatego ku Europie środkowej; w Europie zachodniej, która te prądy omijają, panuje temperatura dość wysoka (np. we Francji od 19 do 29 stopni).

Warszawa 7 godz.: ciśnienie 747·2; temperatura +8·6; maximum +11·0; minimum —2·0; pochmurno; Kraków godz. 8, ciśnienie 758·5; temperatura +8·3; maximum +11·C, minimum —0·2; pochmurno.

Prognoza na piątek: Przeważnie pochmurno, opady, chłodno, wiatry północno-zachodnie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2480 Pamięci męża Jana i syna Józefa — Stanisława Ziemkiewiczowa, Warszawa; 2481 J. Freylich i Karmel, skład żelaza w Krakowie; 2482 Gustaw i Józef z Pomian Hajdukiewiczów bar. Armfeltowie, Kulla Szwecja; 2483 Im. inż. Jana Webera, urzędnicy okr. dyr. odbud. w Lublinie; 2484 Urzędnicy województwa kieleckiego; 2485 Komisja gospod. D. O. K. VI Lwów; 2486 Kazimierz i Zofja z Kawczyńskich Lambertowie; 2487 Stefan i Konstancja hr Korzbog Łąccy, Lwów; 2488 Oficerowie kursu doszkolenia oficerów sztabu jeneralnego — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 12 Molierowski »Mizantrop« z p. Krasnowieckim w roli tytułowej, tak przychylnie przyjętej przez całą krytykę. Jutro premjera komedji Stefana Kiedrzyńskiego »Oczy księżniczki Fathmy« z udziałem p. Z. Nowakowskiego, art. teatru Polskiego w Warszawie. Główną rolę kobiecą kreuje p. Nosarzewska. Inne role grają pp.: Klońska, Guttner, Malinowski. Komedja grana będzie 5 razy z rzędu. W niedzielę po poł. »Djabeł i karczmarka« Krzywoszewskiego.

OPERA I OPERETKA. Dziś w piątek 12 bm. ostatni pożegnalny występ tenora oper zagranicznych p. Aleksandra Wesołowskiego w operze Gounoda »Faust« w roli tytułowej; partję Mefista odtworzy p. Mazarek, partję Małgorzaty odśpiewa p. Jaworzyńska, zaś Walentym będzie p. Kniaginin. Jutro w sobotę graną będzie pełna humoru operetka Gilberta »Urlop małżeński«.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś wieczorem »Świderek«, włoska komedja Dario Niccodemiego w wykonaniu pp. Wernicz i Nowackiego. Dziś po poł. o godz. 4-ej pierwszy występ gościnny sióstr Redo z programem klasycznym, dostępnym dla dzieci i młodzieży, urządzony sio. Ceny na to przedstawienie zostały o 50% zniżone. W sobotę po raz 16 i ostatni »Dom osaczony«. W sobotę o 11 w nocy drugi koncert sióstr Redo z zupełnie nowym oryginalnym programem.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś w piątek przed premjerą po raz ostatni w tym sezonie operetka »Nitouche« z Kamińską i Winiarskiewiczem w rolach głównych. W sobotę premjera »Szału miłości«.

»III WIECZÓR ARTYSTYCZNY«, poświęcony twórczości J. Brahmsa, urządza Pol. Związek Muzyczno-pedagogiczny w sali Instytutu muzycznego w piątek, 12 bm. o godz. 8 wieczorem. Biorą udział jako wykonawcy dr Reiss, Umlaufowa, Mayerowa, Bandrowska, Kozusznik i Tomeczek.

JEDYNY KONCERT ADAMA DIDURA, najsławniejszego dziś naszego śpiewaka, który w Ameryce święci prawdziwe triumfy, odbędzie się we środę 17 bm. Niektóre kategorje biletów u Br. Lipskich, Sławkowska 8, są już na wyczerpaniu.

KWARTET BARMASA z Monachjum, który dziś obok brukselskiego i czeskiego jest najsławniejszym wystąpi u nas tylko raz jeden, a to w niedzielę, 21 bm. w przejeździe na koncerta do Czerniowiec, Bukaresztu i Sofji. Pokup biletów u Br. Lipskich, Sławkowska 8, jest bardzo ożywiony.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 12 bm.: »Mizantrop«.
Sobota, 13 bm.: »Oczy księżniczki Fathmy«.
Niedziela, 14 bm. po poł: »Djabeł i karczmarka« wieczorem »Oczy księżniczki Fathmy«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Piątek, 12 bm.: »Faust«.
Sobota, 13 bm.: »Urlop małżeński«.

TEATR »BAGATELA«:

Piątek, 12 bm. po poł.: Koncert Sióstr Redo; wieczorem »Świderek«.
Sobota, 13 bm. po poł.: »Dom osaczony«, wieczorem »Wilkołak«; o 11 w nocy: Koncert Sióstr Redo.

TOURNEE TEATRU »BAGATELA«:

Nowy Sącz: 12 maja w piątek.
Przemyśl: 14 maja w niedzielę.

TEATR »NOWOŚCI«:

Piątek, 12 bm.: »Nitouche«.
Sobota, 13 bm.: »Szał miłości«.

Ze sportu

MAKKABI — VIKTORIA ŽIŽKOV 1 : 3 (0 : 2)
Wczoraj rozegrała Viktoria Žižkov zawody z Makkabi. Zawody skończyły się dość łatwem zwycięstwem Czechów w stosunku 3 : 1. Przewaga ich nad Makkabi była przez cały czas gry widoczną. Makkabi ograniczała się przeważnie do defensywy. Napad jej zdołał przeprowadzić kilka ładnych ataków.

WĘGRY—POLSKA. Komisja Wydziału Gier i Dyscypliny P. Z. P. N. ustaliła na zawody Węgry—Polska, mające się odbyć dnia 14 bm. w Krakowie, następujący skład drużyny reprezentacyjnej Polski: Bramkarz: Loth II (Polonia); obrona: Gin-

tel (Crac.), Klotz I (Jutrz.); pomoc: Cikowski (Crac.), Śliwa (Wisła), Synowiec (Crac.); napad. Krumholz (Jutrz.), Reyman (Wisła), Kałuża (Crac), Kuchar (Pogoń). Szperling (Crac.). Gracze rezerwowi: Wiśniewski, Kaczor, Kowalski II (wszyscy z Wisły).

Jak donosi „Przegl. Sportowy", Węg. Zw. Piłki Nożnej ustalił na zawody te następujący skład reprezentacji Węgier: Bramkarz: Neuhaus (III obw.); obrona: Zatyko (Vasas), Kovacs (VII obw.); pomoc: Szabo (F. T. C.), Obitz (F. T. C.), Tomecsko (Vasas); napad: Katzer (Vasas), Razsó (Ekszerész), Priboj (U. T. E.), Seiden (U. T. S. E.), Solti (Szegedi A. C.).

Jak widać z powyższego zestawienia sił węgierskich, brak wśród nich głośnych gwiazd footballowych, które prawdopodobnie w tymsamym dniu walczyć będą przeciwko Berlinowi. Znany jest tylko kilkakrotny gracz reprezentatywny Obitz w mniejszym zaś stopniu Neuhaus, Szabo, Priboj i Seiden.

SZWECJA—POLSKA. Zawody międzypaństwowe Szwecja—Polska odbyć się mają dnia 28 maja w stadjonie olimpijskim w Sztokholmie. W dwa dni później rozegrać ma kombinowana drużyna polska zawody z reprezentacją Sztokholmu.

Z sali sądowej

O AGITACJĘ KOMUNISTYCZNĄ.

Kraków, 12 maja.

W dniu wczorajszym po przesłuchaniu świadka dra Stefana Buszka, zeznawał ajent defenzywy, Brzeziński, a wreszcie kilku świadków odwodowych.

Jan Gazur, kolejarz, podaje, że Bednarczyk i Hoffman należeli do Komitetu obrony państwa.

Świadek Adolf Abrahamer, urzędnik Kasy chorych, opowiada, że słyszał, jak na zgromadzeniu mowcy: Drobner, Bednarczyk i Hoffman przemawiali za przerwaniem strajku.

Świadek Maurycy Papier, zarządca konsumu robotników żydowskich, podaje, że Blum zarzuconych mu słów w akcie oskarżenia nie mówił.

Gdy przewodniczący przystąpił do odczytania pism i doniesień, dr Heski oświadcza, iż zgadza się na odczytanie wszystkich pism, atoli nie zgadza się w imieniu obrony na odczytanie protokołów policyjnych.

Trybunał po naradzie uchwalił nie odczytywać przeszło 20 protokołów, odnoszących się do świadków, już przesłuchanych — natomiast odczytać resztę protokołów policyjnych.

O godzinie drugiej po południu rozprawę odroczono. O ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności, wyrok zapadnie dzisiaj.

Z Sejmu

Warszawa, 12 maja (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przyjęto ustawę o wprowadzeniu **rachuby czasu jodług południka środkowo-europejskiego,** oraz rezolucję, aby rząd od 1 czerwca wprowadził urzędowanie w biurach i urzędach **od godz. 8 rano.** Następnie po referacie posła Diamanda w sprawie **zakazu spalania ropy naftowej** przyjęto rezolucję posła Dymowskiego, aby rząd do dni 30-tu **wniósł swój projekt ustawy** o zakazie spalania ropy.

Po referacie posła Niedziałkowskiego Izba **ratyfikowała w drugiem i trzeciem czytaniu polsko-francuską konwencję** o pomocy i opiece społecznej.

Z kolei przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu nowelę do ustawy **o odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa w chęci zysku.**

Po krótkiej dyskusji uchwaliła Izba wniesioną przez posła Daszyńskiego podczas dyskusji budżetowej a obecnie zmienioną rezolucję, aby w razie nieprzedłożenia przez komisję skarbowo-budżetową sprawozdania z budżetu na rok 1922, marszałek wyznaczył referentów a głosowanie nad budżetem rozpoczęło się w Izbie **najpóźniej 1 lipca br.**

Podczas dalszej **dyskusji nad ordynacją wyborczą** przyszło do **ostrej scysji** nad wnioskiem „Wyzwolenia", motywowanym przez posła **Bagińskiego,** aby **księża i urzędnicy policyjni** nie mogli być członkami komisyj wyborczych. — „Ksiądz — zdaniem wnioskodawcy — jest jedyną osobą, wobec której tajność wyborów **zdaje się być iluzoryczną".** Replikował przeciw temu pos. Lieberman, potem ks. Lutosławski.

Sprawozdawca **Grzędzielski** sprzeciwił się wniesionym poprawkom, pozostawiając decyzję Izbie. Przyjęto potem rozdziały 7 i 8.

Następne posiedzenie w piątek o 3 po poł.

Z Komisyj sejmowych

Z Warszawy donoszą 11 bm.:

Komisja prawnicza przychyliła się do wniosku min. Sosnkowskiego, aby **karę śmierci za przestępstwa w wojsku** z chęci zysku, pozostawić do końca b. r.

W komisji skarbowo-budżetowej minister przemysłu i handlu oświadczył się za koniecznością **utrzymania nadal przedsiębiorstw państwowych.**

Komisja wojskowa większością 16 głosów przeciw 4 oświadczyła się za **ulgami w służbie wojskowej** dla maturzystów szkół średnich.

NOTA POLSKI DO ROSJI W SPRAWIE BAND, GRASUJĄCYCH NA POGRANICZU.

Warszawa, 12 maja. (Tel. wł.). Polski chargé d'affaires w Moskwie, **Stefański,** złożył wczoraj rządowi sowieckiemu notę, w której **domaga się jak najenergiczniej zlikwidowania band, grasujących na pograniczu Polski i Białorusi sowieckiej.** Bandy te, którymi **kierują komisarze bolszewiccy,** napadają na spokojną ludność, grabiąc i mordując.

Organizowanie przyjęcia wojsk polskich na G. Śląsku

Katowice, 11 maja. (PAT). Dnia 10 bm. odbyło się w Katowicach zebranie obywatelskie celem utworzenia komitetu dla **zorganizowania przyjęcia wojsk polskich** w dniu wkroczenia ich na Górny Śląsk.

Prezesem honorowym komitetu wybrano posła Korfantego.

Dominująca rola nafty rosyjskiej

Warszawa, 12 maja. (Tel. wł.) Z oficjalnych depesz, które tutaj nadeszły z Genui, wynika niezbicie, że **główna kwestja sporna w rokowaniach z Rosją,** koncentruje się w sporze Włoch, Anglji, Holandji i Belgji **w eksploatacji nafty rosyjskiej.** Anglja dąży do tego, aby »Royal Dutch i Schell Comp.« objęła **kierujące stanowisko w eksploatacji nafty rosyjskiej.** Przedsiębiorstwa innych państw jednak nie **chcą rezygnować** z udziału w tej eksploatacji. W prasie francuskiej pojawia się **ostra krytyka** obecnej polityki Lloyda Georgea w tej sprawie.

KONCEPT ODPOWIEDZI ROSYJSKIEJ.

Genua, 11 maja (PAT). Cziczerin dziś o godz. 10 rano w towarzystwie Krassina przybył tu, przywożąc **koncept odpowiedzi,** z której obecnie sporządzają czystopis. Koncept ma być wręczony popołudniu. Cziczerin jest widocznie zmęczony, znać po nim, że pracował całą noc.

Memorjał delegacji rosyjskiej otrzymaliśmy z biura P. A. T. w tak spóźnionej porze, że dzisiaj zamieścić go nie możemy.

POŻYCZKA DLA NIEMIEC.

Paryż, 11 maja. (PAT). »Chicago Tribune« donosi, że, według projektu, przyjętego przychylnie przez komisję odszkodowań, mają Niemcy otrzymać **pożyczkę w wysokości pięć miljardów marek w złocie,** która dał im możność uiszczenia się z opłat, wyznaczonych im na dzień 31 maja. — Plan przewiduje, że wszystkie kraje, które biorą udział w pożyczce, **wydadzą obligacje, opiewające na 10 do 20 lat, które Niemcy zagwarantują.** Niemcy zabezpieczą spłatę procentów i obligacyj przez **wzmożenie ruchu przemysłowego i przez nałożenie nowych podatków.**

PAŃSTWO NARODOWE W PALESTYNIE.

Waszyngton, 11 maja (PAT). Telegraphen Compagnie. Senat przyjął jednomyślnie rezolucję wniesioną przez senatora Lodge, dotyczącą utworzenia narodowego państwa w Palestynie. Rezolucja brzmi jak następuje: »Rząd Stanów Zjednoczonych **popiera utworzenie państwa narodowego w Palestynie** pod warunkiem, że nieżydowskie korporacje religijne będą miały przyznaną **zupełną swobodę i że będą dane gwarancje swobody wykonywania wszystkich religij.**

Różne wiadomości polityczne

PUŁK. KAROL ALBERT HABSBURG NA AUDJENCJI U NACZELNIKA PAŃSTWA. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj przyjęty został na audjencji u prezydenta ministrów Ponikowskiego pułk. Karol Albert Habsburg, syn Stefana Habsburga z Żywca. Jak się domyśleć można, audjencja ta pozostaje w związku ze sprawą dóbr po Habsburgach.

WYKROCZENIA NIEMCÓW. Z Katowic donoszą 11 bm.: Motocyklista, przynależny do komisji międzysojuszniczej przekroczył granicę terenu plebiscytowego. Został on ciężko pobity przez Niemców. Jenerał Lerond założył ostry protest przeciw takiemu postępowaniu Niemców.

ZABICIE KOMISARZA SOWIETÓW. W Moskwie, na jednej z najludniejszych ulic, zabito komisarza Chawkina, stojącego na czele jednego z obozów koncentracyjnych i znanego ze swego okrucieństwa. — Strzelający zdołali zbiec.

Dział ekonomiczny

*** POLSKO-WĘGIERSKA UMOWA POCZTOWA.** Z Warszawy telefonują nam: W wyniku zawartej umowy pocztowej z Węgrami, Polska uzyskała znaczne zniżki taryfowe. Zniżki te wchodzą w życie z dniem 1 czerwca, a dotyczą przesyłek listów, kartek korespondencyjnych, paczek i druków. Wysokość uzyskanych zniżek wynosi od 20—30%. Jest to druga z rzędu pocztowa umowa zniżkowa (pierwsza zawarta była z Czechosłowacją). W tejsamej sprawie toczą się rokowania z Rumunją i Austrją.

*** REDUKCJA DNI PRACY W WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE.** — Widzewska manufaktura ogłosiła robotnikom tkalni, drukarni, bielnika, apretury i składalni, iż z powodu braku przędzy i towarów oddziały te będą czynne tylko cztery dni w tygodniu, wydział ruchu zaś 6 dni.

*** POLSKI URZĄD MARYNARKI HANDLOWEJ W GDAŃSKU.** Na podstawie rozporządzenia Rady ministrów w myśl konwencji polsko-gdańskiej, oraz umowy między Polską a wolnem miastem Gdańskiem utworzony zostaje w wolnem mieście Gdańsku Polski Urząd marynarki handlowej, jako organ ministerstwa przemysłu i handlu. Do zakresu działania tego urzędu należy wykonywanie praw państwa polskiego w stosunku do rejestracji statków, noszących banderę gdańską, również rejestracja i nadzór nad sprawnością morską polskich statków handlowych i najmem załóg, oraz załatwienie wszelkich spraw z dziedziny marynarki polskiej.

Wydział rejestracyjny Urzędu marynarki handlowej w Gdańsku wykonuje rejestrację polskich statków handlowych morskich, kontrolę nad rejestracją statków wolnego miasta Gdańska, tudzież załatwia sprawy awaryjne i wypadków morskich. Kierownikiem wydziału rejestracyjnego jest sędzia rejestracyjny sądu powiatowego w Wejherowie. — Rozporządzenie powyższe zamieszczono w »Dzienniku Ustaw« z dnia 5 maja b. r., wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

*** HAUSSA POLSKIEJ MARKI NA UKRAINIE.** (AW). »Gazeta Poranna« donosi, że haussa polskiej waluty w Rosji i na Ukrainie sowieckiej trwa w dalszym ciągu. I tak w ostatnich dniach wartość marki podniosła się jeszcze więcej. Za 1.000 Mkp. płacą obecnie na Ukrainie 1,200.000 rubli. Za 1 markę 1.200 rubli.

W związku z tem idzie wzrost drożyzny, która przybiera nieprawdopodobne wprost rozmiary. — Funt chleba żytniego kosztuje 80,000.000 rubli, kilo masła 2,700.000 rubli.

* »GAZETA BANKOWA« Nr 8 zawiera następującą treść: J. Czerwiński: Genua. Exposé ministra Michalskiego. Dr T. Lulek: Z dziejów reform walutowych. Dr Norbert Salpeter: Problemy gospodarczo-finansowe. Bankowość w Jugosławji. Sprawy bieżące. Przeglądy giełdowe. Kronika krajowa i zagraniczna. Kalendarjum.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Usposobienie dla obcych walut i dewiz niezmienione. Również i rynek papierów dywidendowych nie wykazuje żadnych zmian. W dziale akcyj przemysłowych i handlowych w niewielkich obrotach jedenaście gatunków po kursie utrzymanym. Papiery procentowe bez ruchu.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 11 maja 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	825'—	875'—
Bank Małopolski	650'—	725'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Transakcja		620'—
Powsz. Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650 —	700'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Polskie Tow. handlowe	700'—	750'—
Transakcja		700'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	225'—	275'—
»Pharma« (Mag. B. Jawornicki)	4300'—	4600'—
Transakcja	4400'—	4450'—
»Polski Glob«	750'—	850'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	7100'—	7600'—
Transakcja	7350'—	7400'—
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	2500'—	2700'—
H. Cegielski, fab. masz. Poznań 7 em.	2100'—	2400'—
Transakcja		2300'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1200'—	1300'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	1800'—	1900'—
Transakcja		1825'—
Zakłady amun. Pocisk	700'—	850'—
Transakcja	775'—	825'—
»Antomotor« fabryka samoch.	1100'—	1200'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	6000'—	6300'—
Sierszańskie Zakłady górn.	6500'—	6900'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	5600'—	6000'—
Polska Nafta	1950'—	2150'—
»Okos«	5600'—	6000'—
»Pezet« powsz. zakl. bud.	950'—	1050'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3800'—	4000'—
Transakcja		3950'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	2850'—	3050'—
Transakcja		2950'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4900 —	5200'—
Transakcja		5100'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3300'—	3500'—
Ska akc. elektr. okręg. w Sierszy	1300'—	1500'—
Transakcja		1400'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki kup.	czeki sprz.
Dolary St. Zjed.	3900'—	4025'—	3900'—	4025'—
Dolary kanad.	3750'—	3850'—	3750'—	3850'—
Franki francuskie	350'—	365'—	362'—	372'—
Franki belgijskie	315'—	330'—	320'—	335'—
Franki szwajc.	770'—	790'—	770'—	790'—
Transakcja				790'—
Funty szterl.	17500'—	18000'—	17500'—	18000'—
Marki niemieckie	13'50	14'50	13'50	14'50
Transakcja			14'20	14'25
Korony austr.	0'45	0'47	0'45	0'47
Transakcja			0'46'60	0'46'50
Korony czeskie	76'—	78'—	77'—	79'—
Korony węgierskie	5'10	5'35	5'10	5'35
Korony duńskie	830'—	860'—	830'—	860'—
Lei rumuńskie	24'—	26'—	26'—	28'—
Liry włoskie	210'—	220'—	210'—	220'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (11 maja). Miljonówka trans. 1700—1625—1700, sprzedaż 1750, kupno 1650, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. 273—268, za 100 marek trans. 55'50—56'25—56, sprzedaż 58, kupno 55, 4% Tow. kred. ziem. trans. —, sprzedaż —, kupno —, 5% Warszawy sprzedaż 270, kupno 265.

Akcje: Bank zachodni 2800—2700—2725, Bank kredytowy w Warszawie 1—5 emisja 3450—3550, 6 em. 3300—3400, Warszawska fabryka cukru 32.500—33.500, Drzewny przemysł i handel 1500, Warsz. Tow. kopalń i zakł. hutn. 29.500—29.300—29.500, Lilpop-Rau-Loewenstein 3735—3825—3800, Ostrowieckie zakłady 7750—7825—7775, Rudzki i Ska 1—2 em. 2500—2585—2550, Starachowice 5950—5825—5850, Zakład amunicyjny »Pocisk« 850, Zawiercie —, Zakłady żyrardowskie 68.500—69.100, Borkowski 1530—1540, Warsz. Tow. transportu i żeglugi 2000—1985, Polska nafta 1—3 emisja 2200—2100—2225, Firlay 1—2 emisja 1000.

Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. 3995—4015—3990, sprzedaż 4010, kupno 3979, franki francuskie trans. 365'50—368.

Czeki: Gdańsk trans. 14'15, sprzedaż 14'20, kupno 13'80, Belgja trans. 335—336, sprzedaż 338, kupno 334, Berlin trans. 14—15—14'25—14, sprzedaż 14'30, kupno 13'85, Londyn trans. 17.975—18.025—17.890, sprzedaż 18.590, kupno 17.890, Nowy York trans. 4040—4030, sprzedaż 4030, kupno 3990, Nowy York trans. drobne 4010, kupno 3970, Paryż trans. 363—372—375'75, sprzedaż 373, kupno 369, Praga trans. 78—77'25, Szwajcarja trans. 788—787'50, sprzedaż 383, kupno 775, Wiedeń trans. 47'25—47'12½, sprzedaż 47'50, kupno 46'50.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (11 maja). Amsterdam 3362'50, Zagrzeb 31'34'50, Belgrad 125'08, Berlin 3070, Bruksela 720'50, Budapeszt 11'35½, Bukareszt —, Chrystjanja 1656'50, Kopenhaga 1688'75, Londyn 38.925, Madryt 1368'75, Medjolan 463'70, Nowy York 8719, Paryż 799'50, Praga 166'40, Sofja 68'25, Sztokholm 2258'50, **Warszawa 219—223,** Zurych 1681'25, Dolary 8639, belgijskie 725'50, bułgarskie 62'45, duńskie 30'95, angielskie 38.775, francuskie 798'50, holenderskie 3352'50, włoskie 462'70, jugosłowiańskie 125'08, norweskie 1616'50, polskie 215—219, rumuńskie 61'19, rosyjskie —, szwedzkie 2238'50, szwajcarskie 1676'25, hiszpańskie 1348'75, czeskie 166'15, węgierskie 11'35½.

GIEŁDA PRASKA. (11 maja). Berlin 18'50, Warszawa 1'18¾—1'38¾, marka niemiecka 18'50, **marka polska 1'18¾—1'38¾.**

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (11 maja). Berlin 1'78, Holandja 199'45, Nowy York 518, Londyn 2304, Paryż 47'22, Medjolan 27'42, Praga 9'75, Budapeszt 0'66, Zagrzeb 1'86, Bukareszt —, **Warszawa 0'13,** Wiedeń 0'06, austr. korona stempl. 0'06 3/8.

Zamknięcie giełdy. Berlin 185, Holandja 199'43, N. York 518, Londyn 2306, Paryż 4734, Medjolan 2742, Bruksela —, Kopenhaga 110, Sztokholm 133'35, Chrystjanja —, Madryt 80'65, Buenos Aires 186'50, Praga 10'07, Budapeszt 0'66, Zagrzeb —, **Warszawa 0'13,** Wiedeń 0'06, korona austr. stempl. 0'06¼.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na czarnej giełdzie tendencja dla walut obcych nieco silniejsza przy zniżce marki niemieckiej. Płacono dolary 4010, marki niemieckie 14'15, franki francuskie 368, funty szterlingi 18.000, 100 rubli złotych 202.000 mk.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Na czarnej giełdzie notowano dolary 3970—3980, marki niemieckie 14'35—14'40, franki francuskie 370—380, korony czeskie 75—78, franki szwajcarskie 780 mk.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. (11 maja). W oficjalnym handlu walutowym notowano w Budapeszcie markę polską 19—20.

MARKA POLSKA W PARYŻU. Dnia 11 bm. w Paryżu notowano Warszawę 0.932.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Komisja sejmowa wobec poruszenia w Genui sprawy Wileńszczyzny i Małopolski wschodniej

Warszawa, 12 maja. (Tel. wł.). Wczoraj przed południem pod przewodnictwem posła **Grabskiego,** w obecności prezydenta **Ponikowskiego,** oraz przedstawicieli rządu polskiego na konferencji genueńskiej pp. **Zaleskiego i Wieniawskiego odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych.** — Wśród posłów między innymi obecny był poseł **Korfanty.**

Delegat Zaleski, jako wysłannik ministra Skirmunta, odczytał **sprawozdanie delegacji polskiej,** które na wszystkich zebranych wywarło **głębokie wrażenie.** Poseł Zaleski zaznaczył, że Polska w każdym razie działa **w ścisłem porozumieniu z delegacją francuską i dąży do utrwalenia stosunków z Francją,** tak, że można mieć nadzieję, że sojusz polsko-francuski z Genuy **wyjdzie wzmocniony.** Również pozostaje delegacja polska **w bliskim kontakcie z delegacją angielską. Polska polityka pokojowa pozyskała zaufanie nawet L. Georgea.** Wobec porozumienia z Małą ententą i państwami bałtyckiemi, **zajęła Polska na konferencji wybitne stanowisko.**

Co do granic **Wileńszczyzny i Małopolski wschodniej,** delegacja polska stoi na stanowisku, że konferencja genueńska **nie jest kompetentnem forum do rozważania tych spraw,** wobec czego delegacja nasza przygotowaną jest **kategorycznie odrzucić wszelkie propozycje, zmierzające do rozwiązania tych spraw na konferencji.** Uznanie granic wschodnich Polski **należy do mocarstw, granice te jednak zostały już ustalone przez traktaty,** zawarte między Polską a interesowanemi państwami.

P. Wieniawski przedstawił sprawy gospodarcze, rozpatrywane na konferencji, przyczem zaznaczył, że **pod względem gospodarczym wyniki konferencji są bardzo nikłe.**

Po wysłuchaniu sprawozdań delegatów, komisja uchwaliła, że dyskusja nad temi sprawozdaniami może mieć tylko **charakter informacyjny.** Przemawiali posłowie Seyda, Lutosławski, Grabski, Lieberman i Dębski.

Członkowie komisji wysunęli szereg zapytań, mających na celu bliższe wyjaśnienie pewnych kwestyj, wysuniętych na konferencji. Przedewszystkiem interesowało komisję wysunięcie na konferencji sprawy Wileńszczyzny i Galicji wschodniej, które według zapatrywań rządu nie należą do spraw objętych programem konferencji genueńskiej. Zgodnie ze stanowiskiem przedstawicieli rządu — członkowie komisji wyrazili poglądy swe, dotyczące kwestji **granic wschodnich Rzeczypospolitej. Granice te zostały ustalone przez traktaty pokojowe, zawarte przez Polskę i mają być tylko** uznane i ratyfikowane przez mocarstwa, którym odnośną kompetencję przyznaje traktat wersalski. Stwierdzono zgodnie, że sprawy **Galicji wschodniej i Wileńszczyzny nie nadają się do rozstrzygania na terenie konferencji międzynarodowej, szczególniej zaś poruszenie ich na konferencji genueńskiej jest niedopuszczalne z punktu widzenia Polski, która nie może się zgodzić żadną miarą na poruszanie na tym terenie międzynarodowym kwestyj, mających charakter jej spraw wewnętrznych.**

Delegat Zaleski przedstawiając stanowisko rządu, zaznaczył, że o tem, co nastąpiło w dniu jego wyjazdu, **nie może dać bliższych informacyj,** lecz tylko może wyrazić swoją opinję. W czasie ostatniej rozmowy — zaznaczył p. Zaleski — Lloyd George obiecał solennie ministrowi Skirmuntowi, że nie wystąpi bez porozumienia się z Polską ze sprawą granic wschodnich. Dlaczego obecnie Lloyd George złamał to przyrzeczenie, **wyjaśnić nie umie.**

Wyniki dyskusji komisji sformułował poseł Skulski w następujących wnioskach:

Wniesienie sprawy wileńskiej i wschodniej Małopolski na konferencję genueńską byłoby faktem tego rodzaju, że komisja spraw zagranicznych daje wyraz swemu zaniepokojeniu i ma nadzieję, że rząd przyjmie to zaniepokojenie do wiadomości i zakomunikuje delegacji w Genui. Co do celów konferencji, to ze względu na olbrzymie prace przygotowawcze konferencji należałoby dążyć **do wyników pozytywnych,** a dążenie do formalnego załatwienia sprawy nie jest wskazane.

Pod koniec posiedzenia p. Zaleski oświadczył, że minister Skirmunt oświadczył mu przed odjazdem, że **uważa poruszenie spraw Galicji wschodniej i Wileńszczyzny na konferencji za niedopuszczalne** i w razie, gdyby temu przeszkodzić nie mógł, będzie zmuszony **zjazd opuścić.**

(Wywody posła Zaleskiego, jak również jednomyślne stanowisko komisji sejmowej w sprawie Wileńszczyzny i Małopolski wschodniej, nie pokrywają się z opinją ministra Skirmunta w tej sprawie, wyrażoną w Genui wobec przedstawiciela P. A. T. Przyp. Red.).

Zamach na konsula polskiego w Charkowie

Warszawa, 12 maja. (Tel. wł.). W połowie kwietnia do stojącego na balkonie konsula polskiego w Charkowie **padł strzał karabinowy.** Szczęściem jednak strzał chybił. Poselstwo polskie założyło **ostry protest, domagając się przeprowadzenia śledztwa.** Ponieważ w ciągu miesiąca nie wykryto sprawcy, wobec tego poselstwo nasze w Charkowie wystosowało notę do rządu ukraińskiego, w której domaga się energicznie **zabezpieczenia życia przedstawicieli dyplomatycznych polskich na Ukrainie sowieckiej.**

ZMIANY W MINISTERSTWIE ROLNICTWA

Warszawa, 11 maja. (AW). »Przegląd Wieczorny« donosi, iż **minister rolnictwa, Raczyński, ustępuje ze swego stanowiska.** Rezygnacja p. Raczyńskiego nie jest spowodowana względami natury zasadniczej, czego dowodem jest fakt, iż **obejmuje on podsekretarjat stanu w tem ministerstwie.** Mianowanie nowego ministra rolnictwa ma nastąpić w najbliższym czasie.

Od Administracji „N. Reformy"

Wobec coraz liczniej napływających zgłoszeń firm krakowskich do prowadzonego w dziale inseratowym »Nowej Reformy«: »Przewodnika turystycznego« po Krakowie, wydawnictwo, chcąc dać możność sferom przemysłowym i handlowym **taniej a skutecznej reklamy,** rozszerza ten dział inseratowy i prowadzić będzie odrębnie **»Przewodnik turystyczny« i »Przewodnik przemysłowo-handlowy« po Krakowie i województwie krakowskiem«.** — »Przewodnik turystyczny« obejmować będzie poza informacjami ogólnemi, wykaz muzeów, teatrów, wystaw, kin, hoteli, restauracyj, zakładów naukowych, lekarzy, adwokatów, inżynierów i t. d., oraz adresy tych firm przemysłowych i handlowych, które dla przyjezdnych mogą być przydatne. — »Przewodnik przemysłowy« zawierać będzie wykaz instytucyj finansowych, fabryk, oraz przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych wszelkich kategoryj. Ogłoszenia do tych działów przyjmuje Administracja »Nowej Reformy«.

W Drukarni Literackiej — Kraków, ul. Jagiellońska L. 13 [illegible] Drukarni L. K. Górski